

Maszyny Leonarda

Jest to koprodukcja włosko-francusko-niemiecko-polska. Ekspozycja przywiozła siedem tirów. Na większej części wystawy, podzielonej na sześć działów, można oglądać głównie skonstruowane na podstawie rysunków i opisów Leonarda da Vinci wymyślone przez niego urządzenia, których w jego czasach nie dało się wykonać – jak np. lotnia czy strój nurka, ale też takie, które w owym czasie istniały, a on dokumentował je za pomocą rysunków, jak dźwig używany przy budowie kopuły katedry we Florencji (tu pomniejszony względem oryginału). Są też wynalazki Leonarda, które udało się w okresie, w którym żył, wprowadzić do produkcji – jak maszyny włókiennicze. W sumie na wystawie znalazło się ponad 70 eksponatów, w tym 40 wspomnianych historycznych modeli, interaktywne instalacje, filmy i współczesne przykłady „bio-inspirowanej” robotyki, lotnictwa i technologii materiałowej. Są one związane z działalnością Leonarda da Vinci jako naukowca, wynalazcy i inżyniera.

Mniejsza, polska część „Od marzeń o lataniu do fabryki snów – polscy Leonardowie”, poświęcona jest czterem wynalazcom: Kazimierzowi Prószyńskiemu, Janowi Szczepanikowi, Czesławowi Tańskiemu i Janowi Wnękowi.

Mało kto wie, że zanim powstał kinematograf braci Lumière, polski inżynier Kazimierz Prószyński konstruował pleograf o takim samym zastosowaniu. Nie zdążył go zaprezentować przed Francuzami – jak mówi Rafał Syska, dyrektor Narodowego Centrum Kultury Filmowej, które przygotowało tę część ekspozycji, to z powodu perfekcjonizmu wynalazcy, który nie chciał pokazywać czegoś, co nie jest jeszcze w pełni gotowe. Dlatego mówimy o kinematografii, a nie o pleografii. Ale August Lumière pisał: „Byłem, wraz z bratem, twórcą filmu francuskiego, ale istniał również pewien Polak, niejaki Kazimierz Prószyński, który nas znacznie wyprzedził”.

Rekonstrukcja pleografu to wkład NCKF w ten projekt – można go oglądać na polskiej części wystawy (oryginał przepadł w czasie II wojny światowej). Praca nie była łatwa do realizacji. Zachowały się jedynie dwa zdjęcia oryginału, do tego nieco zafałszowane przez samego Prószyńskiego, by nikt nie zdołał podrobić jego wynalazku.

Jan Szczepanik był autorem koncepcji transmisji danych, twórcą prawdopodobnie pierwszej na świecie kolorowej fotografii, kamizelki kuloodpornej i kamery, Czesław Tański – prekursorem polskiej awiacji, pionierem szybownictwa, a Jan Wnęk poszybował na lotni jeszcze przed Ottonem Lilienthałem. Co ciekawe, dwóch z nich było jednocześnie artystami: Wnęk rzeźbiarzem, a Tański malarzem pejzażystą. Nasuwa się zatem skojarzenie z samym Leonardem.

Wystawie, organizowanej w Łodzi przez EC1 - Miasto Kultury, będzie towarzyszyła aplikacja mobilna łódzkiej firmy Hycom, dzięki której można będzie m.in. zeskanować konkretny obiekt i więcej się o nim dowiedzieć. Do pobrania od dnia otwarcia wystawy w sklepach App Store i Google Play oraz dzięki linkom na stronie wystawy.

Bilety na wystawę kosztują od 19 do 49 zł w różnych wariantach (grupowych, rodzinnych, tygodniowych i weekendowych). Można ją oglądać w Łodzi przez sześć miesięcy od wtorku do niedzieli w godz. 9-19.

Zdjęcia z łódzkiej wystawy: Agata Melnyk